ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
„ na poczcie . . . . 189.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, sobota dnia 10-go czerwca 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz 1-łam. nonp. na str. 6-cio łam. lub miejsce jego 20.00 mk
wiersz reklamowy nonparelowy na stronie 3-łamowy . 50.00 mk
Dla ogłaszających z poza powiatu 100 % więcej

Nr. 46 | Za redakcję: Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje sie do wtorku i piątku godz. 9 przedpoł. | Druk: ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | Rok 35

Dział urzędowy

Nr. 267. **Obwieszczenie!**

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu, mając służyć jako instytucja Województwa Poznańskiego, użyteczności publicznej, uważa za swój obowiązek zwrócić specjalną uwagę szerokich mas ubezpieczonych na konieczność odpowiedniego podwyższenia od ognia ażeby zapobiec nieuchronnym stratom w razie niedostatecznego ubezpieczenia poniżej obecnej wartości.

Konieczność takiego ubezpieczenia przezornościowego jest tembardziej obecnie wskazaną, że zbliża się pora letnia, w której jak uczy doświadczenie, częstsze są pożary jak w innych porach roku. Wartość obecna w stosunku do wartości przedwojennych to jest w roku 1914 wzrosła 1000 krotnie, wskazanem jest zatem podwyższenie wartości ubezpieczeniowych, do tej granicy.

Świadome swego obowiązku, jako instytucja prawno publiczna Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe w Poznaniu dokłada starań, by uprzystępnić korzyści ubezpieczenia wszystkim sferom społeczeństwa przez zastosowanie możliwie taniej opłaty ubezpieczeniowej i ma nadzieję już w czasie najbliższym zniżyć obecnie pobierany 25%-wy dodatek na fundusz rezerwowy do możliwie najniższej granicy.

— L. dz. 96/22 St O —

Koźmin, dnia 6. czerwca 1922 r.

Starosta, Czarnecki

Nr. 268. Następujące osoby zamierzają z powiatu tutejszego wyprowadzić się do Niemiec.

1. Pabe Teodor, gospodarz z Elżbietkowa wraz z rodziną.
2. Becker August, gospodarz z Elżbietkowa wraz z rodziną.
3. Schmidt Paula, córka gospodarza z Elżbietkowa.

Osoby i urzędy, mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tutejszem Starostwie pokój nr. 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 9. czerwca 1922.

Starosta, w zast. Andrzejczak

Nr. 269. **Zestawienie wydanych rocznych kart łowieckich w miesiącu maju br.**

1. Seifert Jan, syn gospodarski, Chełkówko
2. Zawada Antoni, gospodarz, Cegielnia
3. Kumke Otton, gospodarz, Kromolice
4. Kumke I. Albert, gospodarz, Wyganów
5. Kumke II. Albert, gospodarz, Wyganów

— Nr. dz. 3499/22. St. a. —

Koźmin, dnia 2. czerwca 1922 r.

Starosta, w zast. Andrzejczak

Dział nieurzędowy

Sprawy polskie

USTĄPIENIE RZĄDU.

Dzisiaj w południe miało się odbyć, jak wiadomo, posiedzenie Rady Ministrów z udziałem p. Naczelnika Państwa w Belwederze, celem ostatecznego wyrównania różnic, jakie ujawiły się na posiedzeniu piątkowem. Wedle wiadomości z kół rządowych podanych w sobotę, zatarg już był zagładzony i sprawa ustąpienia Rządu na podstawie wniesionej w piątek dymisji nie wchodziła już w rachubę. Tymczasem dzisiaj zapowiedziane posiedzenie Rady Ministrów nie odbyło się, natomiast w południe podano do wiadomości, że p. Naczelnik Państwa przyjął dymisję Rządu. O ustąpieniu Rządu zawiadomił p. Ponikowski przed godz. 1-ą p. Marszałka Sejmu, który zwołał na środę na godz. 12-tą w południe Konwent Seniorów.

Zawiadomienie Rady Ministrów o przyjęciu dymisji odbyło się w ten sposób, że gdy Rada Ministrów po krótkiem posiedzeniu w Prezydjum udała się w pełnym składzie do Belwederu, na zapowiedziane posiedzenie, tam dowiedziała się o przyjęciu dymisji, poczem powróciła do Prezydjum Rady Ministrów na dalszą naradę.

KONSULAT NIEMIECKI W KATOWICACH.

(Rzp.) Wrocław, 6 czerwca. Po oddaniu G. Śląska obu stronom interesowanym zostanie utworzony w Katowicach Generalny Konsulat Niemiecki. Generalnym konsulem zostanie p. Franck, który przed wojną był konsulem w Ameryce Południowej. W ostatnim roku prowadził on w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wydział Polski.

SKAZANIE MINISTRA

Warszawa, 27. 5. Minister Olszewski, który swego czasu popił kupca Janowskiego, został skazany na 5 miesięcy więzienia. Oskarżyciel oświadczył, że zrzeknie się kary, o ile minister Olszewski złoży 5 milj. mk. na instytut gażowy dla armji.

Wiadomości miejscowe

Koźmin. Nowe przedsiębiorstwo zbożowe. Jak zapowiada ogłoszenie na stronie 2-giej dzisiejszego Orędownika utworzyła się w naszem mieście nowa spółka pod firmą „Dom Rolniczy“, która ma na celu handel zbożem i wszystkimi innemi ziemiopłodami. O ile nam wiadomo, są kierownicy nowej spółki doświadczonemi fachowcami zbożowemi. którzy mają dostateczny kapitał obrotowy i dlatego możemy firmę tę szanownem posiedzicielom ziemskim polecić. Nowej polskiej placówce rodzimego handlu

Szczęść Boże!

Wiadomości pozamiejscowe

Komunja z rąk Ojca św. Program międzynarodowego kongresu eucharystycznego w Rzymie, zakończonego przed kilku dniami, obejmował też całonocną adorację przenajświętszego Sakramentu.

Z zapadnięciem nocy błysnął światłami krzyż, koronujący kopułę Michała Archanioła bazyliki św. Piotra. O godz. 21-ej otworzono wrota brązowe olbrzymiego sanktuarjum, wpuszczając do świątyni kilka tysięcy mężczyzn. biorących udział w Kongresie. Ołtarz środkowy połyskiwał tysiącem świateł. Na chórze po prawej i lewej stronie zajęli miejsca dostojnicy duchowni oraz członkowie ciała dyplomatycznego.

Około godz. 23-ej jeden z kanoników umieścił Przenajświętszy Sakrament na ołtarzu papieskim. Wkrótce ujrzano postać papieża w głębi bazyliki, zbliżającą się do nawy centralnej. Ubrany w mozettę szkarłatną Ojciec św. powstrzymał gestem ręki okrzyki i oklaski, które wybuchły odruchowo i ukląkł przy łaldistorjum.

Gdy przyszło do rozdawania Komunji św., Pius XI przystąpił do tej czynności razem z innymi prałatami i przez kilka godzin udzielał Komunji bez wytchnienia.

Napróżno biskupi i prałaci prosili ojca św., aby pozwolił się zastąpić. Odmawiał łagodnie, ale stanowczo ku radości pielgrzymów, szczęśliwych, że mogą otrzymać Hostję z rąk papieskich.

Rozmaitości

O Ludożercach Afrykańskich. Angielski misjonarz John Roscoe wydał niedawno książkę, w której podaje swoje doświadczenia i przygody podczas 25-letniej działalności w angielskiej Afryce wschodniej. Pisze o tak zwanych szczepach nadnilowych, że chodzą całkiem nago i uważają suknie za nieprzyzwoitość. Gdy misjonarze niektóre dzieci swej szkoły zaopatrzyli w suknie, czynili im rodzice wyrzuty, że wstyd osadzie przynoszą. Przed nadejściem Anglików było niebezpiecznie udawać się w te nadbrzeżne strony, zamieszkane przez szczep Bageszu, o którym przekonano się, że jest ludożercym. Ludożerstwo to stwierdziliśmy, pisze Roscoe, z opisu obrzędków pogrzebowych, których dostarczył mi kacyk jednego z klanów. Niema właściwego pogrzebu. Przy zapadnięciu zmierzchu zbliżają się do ciała za wieś wyniesionego stare kobiety, ucinają z trupa kawały mięsa i powracają do osady. W nocy gotuje się mięso, a potem następuje uczta, w której tylko wybrani członkowie klanu biorą udział. To spożywanie części ciała zmarłego odbywa sie rzekomo dla „ułagodzenia jego ducha“. Wielożeństwo jest dość rzadkie, ze względu na wygórowaną cenę kobiet. Tylko bardzo bogaci mogą sobie na zbytek kilku żon pozwolić, podczas gdy biedacy często nawet jednej żony zdobyć nie mogą, tak wielka jest ilość potrzebnych przy ślubie podarków. Kobiety klanu oznaczają ilość i gatunek podarków i naturalnie starają się jaknajlepsze dla swoich krewnych osiągnąć warunki. Ceny kobiet są rozmaite, ale ambicja każdej niewiasty jest mile połechtana, jeżeli cena wyznaczona za nią jest wysoka. Jeżeli kobieta jest z męża niezadowolona, ucieka do swoich krewnych, którzy składają sąd, przed którym zjawić się musi oskarżony mąż w towarzystwie mężczyzn swego klanu. Gdy skargi niewiasty są uznane za słuszne, winny mąż skazany jest na karę pieniężną, którą musi zapłacić żonie, obiecując poprawę, jeżeli chcę, by żona doń wróciła. Jeżeli wina żony jest udowodniona, jeżeli nie chciała pracować lub źle gotowała, wtedy musi powrócić bez żadnego odszkodowania. Pierwsza poślubna żona czuwa nad fetyszami, przedmiotami, przedstawiającemi moc bożków domowych męża. Kacykowie mają jednak umyślne dozorczynie fetyszów. Są niemi młode dziewczęta, jak rzymski westalki od młodości w tym celu chowane. Są to przeważnie dzieci kobiet z początku niepłodnych, które za pomocą czarodzieja uzyskały łaskę bogów i dały życie właśnie takiej na westalkę przeznaczonej dziewczynie. Poświęcona jest bóstwu, do którego modliła się matka i nosi jego imię. Dziewczęta te pozostają dziewicami i ich jedynem obowiązkiem jest pilnowanie bożków domowych i obnoszenie ich przy uroczystościach.

Połów Żółwi Korespondent „Daily Mail“ z Torres Straits w Australji tak opisuje polowanie na żółwie:

Pół tuzina na poły nagich, mocno olejem kokosowym wysmarowanych postaci spoczywa w cieniu tropikalnej roślinności. Księżyc oświeca lekko na piasczystem wybrzeżu miniaturowej wysepki łamiące się fale. Z wody wyłaniają się ciemne plamy, suną, pozostawiając w piasku ślad, ku brzegowi. Nagie postacie w napięciu muskułów w natężeniu wszystkich zmysłów szepcą do siebie. W ciszy rozlega się szelest sypiącego piasku, które niezgrabne łapy żółwi wyrzucają grzebiąc jamę na gniazdo, do którego mają zamiar złożyć swe jaja. Naprzemjany to prawa to lewa tylna łapa wyrzuca piasek bokiem a w końcu w dole dwie stopy głębokim niezgrabne stworzenia składają swój skarb, które promienie słońca mają ogrzewać i wykluć. Szybki ruch krajowców, chwyt za tylne nogi i żółw leży bezradny wywrócony na grzbiecie w piasku. To powtarza się wielokrotnie aż kilkadziesiąt sztuk ubezwładnionych ogromnych żółwi leży wokoło. Nad ranem ciągną nieszczęśników ku łodziom i tratwom; na niektórych olbrzymach siedzą krajowcy jak na koniu kierując je ku wodzie. Po rozpięciu żagli łodzie kierują się ku rodzinnym wyspom, gdzie żółwie przeznaczone są na wielką stypę lub ucztę Bożego Narodzenia. Ten sposób połowu odbywa się w czasie północno-zachodniego monsumu, w porze składania jaj, ale w czasie parzenia się żółwi. gdy olbrzymie ich cielska pływają po wodzie, chwyta się je za pomocą harapów lub wskakując prędko do wody i zręcznie wiążąc linę do jednej z płetw.

Cieśnina Torres obfituje w żółwie, stanowiące główne pożywienie krajowców. Jadany bywa przeważnie tylko „zielony żółw“ (Chelonia midas) mniejszy gatunek krajany bywa z największą ostrożnością, gdyż wydzieliny jego są trujące. Jaja żółwie uważane są za wielki przysmak. Kształtu kulek Ping-Pong, o białej skórzastej pokrywie bywa ich 50 aż do stu w jednem gnieździe. Dla wydostania całego smaku i pozbawienia zapachu zgnilizny gotuje się je w słonej wodzie.

Okruchy

— Kto zbłądził, mówią, że się udał na l e w o, nie najlepiej ten, zrobił, co się udał w p r a w o. Dorożkarze także jeżdżą na p r a w o, a żadnego jeszcze nie pojęli artykułu.

— B ł ę d y d r u k a r s k i e. W pewnej książce wyczytałem następujące na końcu dzieła sprostowania: zamiast m a ł ż e ń s t w o czytaj m ę c z e ń s t w o, zamiast s p r a w i e d l i w o ś ć czytaj c i e r p l i w o ś ć, zamiast p o s i a d a c z e r o l i czytaj p o s i a d a c z e g o l i, zamiast d z i s i a j czytaj j u t r o, zamiast g o t o w i z n a czytaj g o l i z n a, zamiast p o w o l a n i e czytaj p o w o ł a n i e, zamiast o p i e k a n czytaj o p i e k u n, zamiast o r d e r o s ł a c z e r w o n e g o czytaj o r d e r o r ł a c z e r w o n e g o.

— C z ł o w i e k b e z p i e n i ę d z y. Człowiek bez pieniędzy, jestto ciało bez duszy, jest trupem chodzącym, widmem obrzydliwem. Jego spotkanie jest żebrzące, jego obcowanie nudne, jego obecność ciężarem; gdy chce kogo odwiedzić nie znajduje go w domu; skoro otworzywszy usta, zdaje się, iż będzie żądał pieniędzy. Jeżeli żartuje, jest niepowabnym; opowiadając co, jest niesmacznym, Gdy się okaże poważnym, posądzają go o podróżność; gdy przybiera postać skromną, mają go za podłego. Potrzeba będzie go rano, samotność oczekuje go w wieczór, a nędza towarzyszy mu wszędzie. Kobiety powiadają że ma najgorszą figurę; mężczyźni, że słychać od niego jakieś zapowietrzenie; kupcy mu nic na kredyt nie dają. Biedak ten żył, nie używszy: umiera bez pożałowania, grzebią go z litości.

Ruch w Towarzystwach

Zebranie Tow. Czeladzi Katolickiej w Koźminie odbędzie się w niedzielę dnia 11 czerwca 1922 r. o godz. 2-giej popołudniu w domu Katolickiem.

O jaknajliczniejsze przybycie członków zaprasza Zarząd.

Baczność Panowie Rolnicy!

Zanim zaprzedacie swoje zboża, nasiona i lnianą słomę dowiedźcie się o cenie jaką płaci nowo założona spółka „Gleba‘,

Dom Rolniczy

Nowakowski i Ska.

Otwarcie interesu nastąpi dnia 1 lipca 1922, lecz już dziś można kupować i wymieniać mąkę i ospę na wszelkie zboża i nasiona. W stosunku do pory roku odpowiednie sztuczne nawozy na składzie

Dostarczamy własne prasy do słomy i siana

Z poważaniem

Vor dem Verkaufe von Getreide, Saat und Flachsstroh sollten sich die Herren Landwirte zuerst von den Preisen überzeugen, die die neuangelegte Gesellschaft „Gleba“

Dom Rolniczy

Nowakowski i Ska.

in Koźmin zahlt.

Eröffnung des Geschäfts am 1. Juli d. Js., jedoch schon heute kann man Getreide und Kleie verkaufen und austauschen gegen sämtliche Getreidearten und Saaten.

Im Verhältnis zur Jahreszeit geeignete Kunstdünger auf Lager.

Wir stellen eigene Stroh- und Heupressen zur Verfügug.

Hochachtungsvoll

Telefon 55 i 14 **Nowakowski i Ska.** Telefon 55 i 14

Spichlerz znajduje się przy ul. Murnej dawniej Roszak
Biuro i mieszkanie ulica Klasztorna 52 w domu urzędu podatkowego

Der Speicher befindet sich in der ulica Murna (früher Roszak)
Büro und Wohnung ulica Klasztorna 52 im Hause des Steueramtes

---

Z powodu innego przedsiębiorstwa

sprzedam zaraz

mój dobrze zaprowadzony

skład porcelany szkła galanterji

i t. d. z towarem. Także sprzedam

kompl. urządzenie do składu kolonialnego

Zgłoszenia uprasza się do Ekspedycji Orędownika Pow.

Dr. Piwowarczyk, adwokat

osiedlił się w Ostrowie i prowadzi biuro przy ulicy Kościelnej nr. 11

Wykonujemy wspólnie praktykę adwokacką

Krochmann
adwokat i notarjusz

Dr. Piwowarczyk
adwokat

NOWA DROGERJA

Koźmin, Rynek

właśc.: **Cz. Ogurkowski**

poleca w bardzo wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

- Środki lecznicze
- Przybory toaletowe
- Artykuły gumowe
- Oliwy i smary
- Farby, pokost i laki
- Pędzle i szczotki
- Szablony
- Wody mineralne
- Ognie bengalskie

i wszelkie w zakres drogeryjny wchodzące artykuły

W naszym rejestrze handlowym A. zapisano dzisiaj pod nr. 148 co następuje:

(Michaelis Worrmann Borek posiedzicielka wdowa Regina Hirschfeld z domu Werner w Borku)

Firma została wykreślona.

Koźmin, dnia 7 czerwca 1922 r.

Sąd powiatowy.

Obwieszczenie.

W naszym rejestrze handlowym Oddział B. zapisano dzisiaj u pod Nr. 4 zapisanej firmie:

(Koźmińskie Zakłady Ròlniczo Przemysłowe, Towarzystwo Akcyjne w Koźminie) co następuje:

Uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 22 maja 1922 r. wybrano jako drugiego członka Zarządu p. Stanisława Drzałe, technika maszynowego w Koźminie.

Koźmin, dnia 6 czerwca 1922 r.

Sąd powiatowy.

Niżej podpisany przewodniczący polowania będzie wydzierżawiał na wspólnym obwodzie łowieckim w obrębie miasta Koźmina następujące polowania:

a) łąki miejskie nr. 1 (włącznie Białydwór)
b) „ „ nr. 2
c) Staremiasto nr. 1
d) „ nr. 2
e) „ nr. 3
f) Nowemiasto nr. 1
g) „ nr. 2

Termin dzierżawy zostanie później ogłoszony.

Warunki dzierżawy są wyłożone w biurze magistrackim w czasie od 10-go do 17-go czerwca b r.

Wszystkim towarzyszom (posiedzicielom gruntu) przysługuje prawo, przeciwko wyznaczonemu przezemnie sposobowi dzierżawy i przeciwko warunkom dzierżawy wnieść sprzeciw do Wydziału powiatowego w Koźminie w czasie wyłożenia warunków.

Koźmin, dnia 8 czerwca 1922

Burmistrz

Nowakowski
